KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście — reklamy Mk. 10 Zwyczajne Mk 7,50 Drobne 1 Mk. 50 fen. za wyraz, najmniej Mk 15. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC ulica DębińskaNr 1
Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC
Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—8 w poł. i od 6—7 w
PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu, Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC niedziela dnia 13 marca 1921 roku Nr. 58 Rok XV

Spełnijmy swój obowiązek!

Plebiscyt odbędzie się za kilka dni.

Każdy z nas z bijącem sercem i zapartym oddechem oczekuje dnia 20-go marca.

Do tej chwili jednak nie wolno nikomu ustać w pracy nad doprowadzeniem do pomyślnego końca tej sprawy, każdy musi dołożyć cegiełkę do ogólnego dobra.

Niemcy wydają miljony nietylko na agitację, ale i na możliwie sprawne uskutecznienie głosowania. Ważny moment stanowi tu przewiezienie i zaopatrzenie emigrantów.

I my mamy emigrantów którzy pojadą oddać głos swój za Polskę. Przejeżdżać zaś większość będzie przez Sosnowiec. Trzeba tych ludzi przyjąć. O lokal w Sosnowcu trudno.

To też w każdym domu polskim powinni znaleść gościnę, choćby jeden, lub dwaj Ślązacy, czy Ślązaczki, którzy w Sosnowcu będą zmuszeni nocować, przed załatwieniem formalności przejazdowych. Ofiarujcie im gościnę! Niech każdy, kto może umieścić kogo przez te dwa dni z rzędu t. j. między 16 a 19 marca, zgłosi się do Komisarjatu Górnośląskiego (Aleje 3 Maja № 20 między godz. 9 r. — 1 pp. i 3 — 6 pp.) i poda dokładny adres i nazwisko, oraz deklarację, ile osób naraz może przenocować. Spieszcie ze zgłoszeniami! Niech Ślązacy przekonają się jeszcze raz, że cała Polska gotowa jest do ofiar, by nareszcie tę Ziemię złączyć z Macierzą. Niech żaden nasz emigrant, udający się na Śląsk, by spełnić swój obowiązek narodowy, nie tuła się po mieście, lub nie będzie zmuszony siedzieć na dworcu przez całą noc. Hotele i lokale publiczne nie wystarczą, mieszkańcy muszą przyjść z pomocą braciom Górnośląskim!

Nie wolno nikomu z nas usunąć się od obowiązku staropolskiej gościnności i ostatniej usługi, jaką w obliczu tej wiekopomnej chwili dziejowej, Górnemu Śląskowi okazać winniśmy.

Chwile, które spędzą z nami Górnoślązacy, udający się na głosowanie, niech będą dla nas okazją, by ukrzepić w nich ducha polskości słowem i czynem ofiarnym.

Obywatele, mieszkańcy Sosnowca i okolic spełnijcie swój obowiązek, jak przystało na polaków!

Pan minister i restauracje.

Spotkaliśmy się przypadkowo około 8-ej wieczorem. Oświadczył mi, że mocno jest głodny i zaproponował, abym z nim poszedł do restauracji.

Przyznaję, że byłem bardzo głodny, propozycja jednak wydała mi się wysoce lekkomyślną:

— Jakto?.. — odparłem — do restauracji?.. To ty nie wiesz, że rozporządzenie to zawiera czterdzieści paragrafów o tem, jak i co można jeść w restauracjach?..

Zauważyłem, że mój towarzysz wyraźnie się stropił. Przez dłuższą chwilę się namyślał, lecz w końcu wykrzyknął:

Mam myśl!.. Wstąpimy po drodze do ciebie, zabierzemy Monitora i Dziennik Ustaw i będziemy przestrzegać przepisy...

Myśl rzeczywiście była dobra. Wskoczyliśmy więc czprędzej do dorożki.

— Widzisz — tłumaczyłem mu, gdyśmy z Monitorem i Dziennikiem Ustaw jechali ku restauracji — należy być ostrożnym... Nasi ministrowie ciągle wydają nowe zakazy i ani się spostrzeżesz, jak ci każą zapłacić miljon mk.. Nie można ani na chwilę rozstawać się z Monitorem!..

Towarzysz mój był zachmurzony. Nie zdradzał ochoty do rozmowy, gdyż był głodny. Jak tylko weszliśmy na salę, pobiegł do bufetu. Chciał jeść zakąski.

Przerażony chwyciłem go za ręce i ciągnąłem ku stolikowi.

— Co ci strzeliło do głowy?.. Czyś zwarjował? Jakie zakąski?.. Przeczytaj lepiej § 31... Patrz... Nie wolno sporządzać przekąsek na chlebie lub bułce... Nie wolno zagryźć kiełbasą lub mięsem... Inaczej miljon marek...

Mój towarzysz zbladł, dał się zaprowadzić do stolika.

Gdyśmy dali zamówienie kelnerowi, zaczął wyrzekać:

— Nasi ministrowie idą zawsze w kierunku najmniejszego oporu... Zamiast myśleć o tem, jak nas nakarmić, myślą, jak nam odbierać apetyt...

Wiem z doświadczenia, że człowiek głodny jest czasem zły. A wtedy staje się niesprawiedliwy. Odparłem więc łagodnie i przekonywująco:

— Rozporządzenia naszych ministrów są pozornie nie zrozumiałe, ale w rzeczywistości kryją jakąś myśl... I w tem rozporządzeniu musi być jakaś myśl!..

Przerwaliśmy rozmowę, gdyż kelner podał nam nasze porcje. Rzuciliśmy się na nie z pasją, gdy nagle ogarnęło mnie znowu przerażenie:

— Nieszczęście!.. — rzekłem z rozpaczą.—Nie możemy jeść!.. Zapomnieliśmy wagi... Wzięliśmy Monitora, ale zapomnieliśmy wagi... A § 28 głosi, że jeżeli podana porcja mięsa będzie ważyć więcej, niż 150 gramów, to i restaurator i gość pójdą do więzienia... A skąd a wiem, ile to waży...

Mój towarzysz nic nie odpowiedział, lecz w okamgnieniu połknął porcję. Najwidoczniej chodziło mu o zniszczenie dowodów rzeczowych. Przyznałem w duchu, że miał rację. Rzeczywiście, po zjedzeniu byłoby trudno wagę ustalić... I ja więc połknąłem swoją porcję.

Lecz po połknięciu jej okazało się, że głód nasz nie wiele się zmniejszył. Mój towarzysz zaczął niespokojnie kręcić się na krześle, ja zaś głośno czytałem mu § 27, zabraniający podawania więcej, niż jednego dania mięsnego. Chciał się więc najeść kompotem, ale okazało się, że § 34 przewiduje straszną karę, gdyby w kompocie okazały się owoce zagraniczne... Myśmy zaś nie mieli żadnej pewności, czy właściciel restauracji nie znajduje się w stosunkach z zagranicą... Mój towarzysz z rezygnacją opuścił głowę...

— Więc co mamy robić?.. — szepnął rozgoryczony... Gdzie wyjście z tej okropnej sytuacji?..

— Wyjście?.. — odrzekłem wskazując głową — wyjście jest na prawo.. Wyjdźmy i chodźmy do innej restauracji.. Dostaniemy nową porcję mięsa.. W ten sposób możemy się najeść..

I dążąc w kierunku drugiej restauracji, rozumieliśmy myśl pana ministra aprowizacji.

Najwidoczniej chodziło mu o to, aby ludzie spędzali wieczory w restauracjach...

Z Narod. Zjed. Lud.

Dnia 6 bm. odbyło się zebranie w ścisłym kółku dla członków Koła miejscowego Flora-Gołonóg. Obecni byli z Okręgu Nar. Zj. Lud. p. Dr. G. i sekretarz okręgowy P. G. streścił historję Górn. Śląska wykazując nasze słuszne prawo do tej dzielnicy, to też powinniśmy dołożyć wszystkich sił każdy co kto może, aby przyjść z pomocą braciom Ślązakom w ostatniej walce z hakatą. Poruszane były kwestje organizacyjne Koła i postanowiono w w najbliższym czasie zwołać ogólne zebranie wszystkich członków dla załatwienia wielu spraw związanych z rozwojem miejscowego Koła. Żywo omawiana była kwestja zbiórki na plebiscyt Górnego Śląska i ustanowione były odpowiednie decyzje.

Z.

Kronika.

— **Wszystkie korporacje związki słow.** proszone są o zgłoszenie się do kościoła parafjalnego na 10 i pół rano celem wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie, które odbędzie się na intencję pomyślnego wyniku plebiscytu górnośląskiego.

— **Podwieczorek na żołnierza i plebiscyt** zgromadzić winien w „Zaciszu" tłumy sosnowiczan i sosnowiczanek. Wszystkim naszym Czytelnikom i przyjaciołom powiedzieć możemy wobec tego: „do zobaczenia się w „Zaciszu"!..

— **Odczyt.** Dziś o godz. 5-ej po poł. w lokalu gimnazjum im. Staszyca odbędzie się odczyt prof. W. Wyspiańskiego na temat: „O początkach człowieczeństwa".

— **Strajk w Województwie.** Wiadomości pism codziennych zobrazowały już przebieg ruchu strajkowego w Zagłębiu, gdzie rzeczywiście częściowo strajkowano. Z innych większych środowisk przemysłowych naszego województwa tylko Starachowice są podatne na agitację strajkową. Pozatem tu i owdzie w małych zakładach były chwilowe powstrzymania się od pracy. Np. w Białogonie na „Ludwikowie" pod Kielcami. Jednocześnie zaś były fakty b. energicznego przeciwdziałania strajkowi. Tak się stało w Suchedniowie w fabryce żelaza, gdzie robotnicy wprost usunęli z fabryki agitatorów strajkowych, doskonale rozumiejąc szkodliwość strajku, i ceniąc sobie dobre stosunki z dyrektorem fabryki, p. St. Starkiem, który umie b. dobrze ocenić pracę robotnika i zjednać go sobie odpowiednim traktowaniem i uposażeniem.

— **Walek z Wiktą.** W tych dniach jakaś wieśniaczka w ulicy Sienkiewicza zapytywała przechodniów słowami: „powidzta mi panoczku kaj tu jest Walek z Wiktą", kiedy jedni pozbywali pytającą czy to uśmiechem, czy nie mogli się zorjentować o co chodzi, jeden z czytelników naszego pisma poczuł badać nieznajomą jakiego to Walka z Wiktą poszukuje i wtedy dowiedział się iż zarekwirowane jej zostało na targu masło a poszukiwała wieśniaczka właściwie Urzędu Walki z lichwą i spekulacją, który tym mianem instytucję tą ochrzciła.

— **Wygórowane żądania kamieniczników.** Korzystając z wydanego dekretu, który jednakoż nie wszedł jeszcze w siłę kamienicznicy powiadamiali swoich lokatorów o wydatkach nie tylko na wywóz nieczystości, śmieci utrzymania dozorców domów lecz wystawiają nawet rachunki za potrzebne odnawianie domów i ważne reperację, co pociągnie za sobą szereg spraw do rozpatrywania czy to w Urzędzie rozjemczym czy też w sądzie pokoju do których to Urzędzie napływ skarg z każdym dniem wzrasta.

— **Interes przedewszystkiem.** Jak umieją dbać o swój interes nasi rozmaici „obrońcy sądowi" i „doradcy prawni" świadczy fakt, że w czasie dokonywanych rewizji u kupców, zgłaszali się do nich, udzielając im na miejscu różnych doryweczych a pożytecznych wskazówek, pobierając odrazu honorarjum i to dość znaczne. Oszołomieni kupcy, ratując swój honor nie żałowali grosza a „doradcy" zacierali ręce z radości, robiąc dobre interesy. Nic dziwnego, że przy tak dzielnej, świetnie zorganizowanej obronie kupcy hurtownicy którzy weszli w kolizję z prawem, mogą liczyć na sukces.

— **Dar na plebiscyt.** W Zarządzie Kieleck. odds. Pol. Tow. Krajoznawczego urzędnicy Okręgowej Dyrekcji Odbudowy na wojew. Kieleckie złożyli 41650 mk., jako jednorazową składkę na plebiscyt Górnośląski.

— **Pod adresem Urzędu do Walki z Lichwą i Spek.** Obserwując dotychczasową mozolną pracę Urzędu do Walki z Lichwą i Spekulacją, która często jest pracą ryzykowną, przyszliśmy do przekonania, że trzeba ją ułatwić. W tym celu należałoby przedewszystkiem powiększyć ilość wywiadowców, których w Sosnowcu i Będzinie jest tylko po 2-ch. Dalej zamiast kontrolować jedynie specjalnie rachunki, często fikcyjne, należałoby odciążyć pracę urzędników, polecając kontrolę rachunków w składach na miejscu zwiększonej ilości wytrawnych i inteligentnych wywiadowców, zobowiązując jednocześnie kupców do przechowywania rachunków w większym, niż dotychczas porządku. Dalej ludność kupująca winna sama przestrzegać jawności cen, domagając się okazania kartek z cenami przy kupnie każdego artykułu. W razie ujawnienia nieścisłości lub niesumienności kupca, klijent winien natychmiast reagować na to zawiadomiając Urząd do Walki z Lichwą i Spekul. Tylko wtedy akcja walki z paskarstwem, podjęta w cał[ym] państwie odniesie pożąda[ny] skutek, gdy ludność sama b[ę]dzie w tej walce brała czyn[ny] udział demaskując handel l[i]chwiarski z całą bezwzględno[ś]cią.

— **Bezczelne kłamstwo.** [W] mieście i w okolicy rozsia[ne] przez wrogów Polski i [G.] Śląska agitatorzy rozlewa[ją] pogłoski i wieści, że plebiscyt odbędzie się 21 marca. Ostrze[ga]gamy przed tymi kłamstwa[mi] głosujących i kategorycznie [raz j]eszcze raz stwierdzamy, [że] plebiscyt na G. Śląsku odb[ę]dzie się w dniu 20 bm. od 8 rano do g. 8 wieczór. Kla[...] ców oddać należy w rę[ce] policji!

— **Co robią nasi urzędn[i]cy drogowi?** Słychać ze wsz[ąd] skargi na zły stan naszych dr[óg]. Skargi są zupełnie uzasadnio[ne] gdyż drogi nasze w powie[cie] Będzińskim są niżej kryty[ki]. Mamy przecież Minist. komu[ni]kacji, mamy dzięki [...] kom[...] całą plejadę różnych urzędników drogowych i dróżników, wszy[st]ko mamy, tylko dróg nie mam[y]. Ale urzędnicy ze złotymi op[as]kami na czapkach trzymają [...] son. Co gorsza, że nawet [od]pelacje do różnych kompete[n]tnych władz, jak nas informu[ją] mieszkańcy Siewierza i okol[ic] pozostają bez echa. Cóż [...] to Sejmik powiatowy?

Z teatru

— **Teatr Popularny.** T[...] ni przy ul. Kościelnej daje d[...] siej aktualną, a tak często tr[...] fiejącą się w pożyciu, domową wojnę... ale „Wojnę z żonami" z której wszyscy śmiać się b[ę]dą bez wyjątku.

W przedstawieniu tem udzi[ał] przyjmuje orkiestra 12 puł[ku] piechoty, która przygotował[a] specjalny program.

— **Teatr Zimowy** d[aje] dzisiaj dwa przedstawienia: p[o] południu melodyjny i zawsz[e] mile widziany „Czar walca" urozmaicony tańcami. Wieczo[rem] siarczysty „Jenerał bu[...]rów", pełen animuszu wojenn[e]go i zawikłań ruchliwego R[...]wachera.

W poniedziałek przedst[a]wienia nie będzie z powod[u] wyjazdu teatru do Katowic.

We wtorek premjera „Sło[d]kie dziewczę", przemiłej op[e]retki Zichrera w roli tytułow[ej] z p. Godlewską.

— **„Tajemniczy Dżem" w Będzinie.** W nadchodzą[cy] wtorek w teatrze Corso wyst[a]wioną będzie głośna sztu[ka] amerykańskich autorów „T[a]jemniczy Dżems" osnuta [na] tle dziejów słynnego króla w[ła]mywaczy. W przedstawien[iu] przyjmuje udział orkiestra [...] pułku piechoty.

Początek g. 7 i pół wiecz[o]rem.

— **Przedstawienie na S[...]turnie** dane będzie w nadch[o]dzącą środę. Dochód na pl[e]biscyt. Wystawioną będzie o[pe]retka „Czar walca".

Miljonówki na ostatni[m] piątkowym przedstawie[niu] „Księżniczki czardasza", rozl[o]sowano, jak było zapowiedzi[a]ne cztery i dostały się szczę[śli]wym wybrańcom Fortuny: N[r.] 2291537 p. Lewinównie ul. T[...]gowa 16; 2291539 p. Stabu[...]skiemu ul. Gołębia 1; Nr. 02663[...] p. Zylberchaftowi z Warszaw[y] Nalewki 49; Nr. 2291538 [...] Trzaskalskiemu ul. Konrada [...]

Następne losowanie milj[o]nówek odbędzie się w nadcho[dzący] piątek.

Czuwaj!

Czytamy w historji ludów o chwilach poważnych i wielkich, kiedy myśli obywateli pewnego kraju zestrzelnej są w jedno ognisko czynu i samoobrony. Staje dumna Hellada do walki z najeźdźcą persem, idą wszyscy mieszkańcy na mury mistycznej Troi i Kartoginy aby bronić swych ognisk rodzinnych. To samo głoszą nam i nasze dzieje, a nawet świadkami byliśmy takiej chwili w dziejach naszych czasów, kiedy krwawy barbarzyńca wschodu wysłał swoje zastępy do brzegów Wisły, aby na naszych gruzach zatknąć gwiazdę Lenina—Trockiego, powstaje stary Sarmata z nadwiślańskich pól, rozgramia bandy bolszewickie, oswobadza nasze, miasta i sioła.

Na hasło „do broni, Ojczyzna w niebezpieczeństwie" poszliśmy wszyscy na szańce aby bronić naszych sadyb.

Dziś zbliża się znów chwila ważna dla naszej Ojczyzny Oto brać nasza z nad Brynicy ma stoczyć ostatni bój w imię sprawiedliwości i słusznych naszych praw.

Był Cud nad Wisłą, t raz znów ma się spełnić cud nad Brynicą lecz wy Ślązacy macie spełnić rozkaz sumienia waszego i krwi waszej, boć matka Polska woła Was! Synowie moi, synowie moi! Daliście już świadectwo krwi teraz dajcie Świadectwo sumienia, które zabłyśnie słowem wolności nad niwami śląskiemi zroszeni łzami i krwią naszych ojców i braci. Deptał je długo rumak niemiecki, orzeł czarny szarpał wasze wnętrzności, lecz nie zdołał wam wydrzeć miłości Ojczyzny która dała wam wszystko co dać mogła. Stając do urny pamiętajcie, że za wami stoi cała Polska jak jeden mąż i wszystkie polskie serca i wzrok w dniu 20 marca zwrócony będzie na ziemię Bytomia i Katowic. W dniach zmartwychwstania Zbawcy świata, gdy dzwony głosić będą Alleluja, niech te same dzwony rozniosą po wszystkich krajach waszą pieśń zmartwychwstania i wolności waszej i naszej. Czuwaj Sarmato!

P.—ra.

Sprawy robotnicze.

Centr. Związek przemysłow. Górn. Handlu i Przemysłu na ostatniem zebraniu zastanawiał się nad stałonym wzrostem płac robotniczych i skutkami, które ten wzrost płac za sobą pociąga. Uzależnienie płac od ustalonego przez Główny Urząd Statystyczny wzrostu kosztów utrzymania ma tę stronę, że nie dopuszcza do ciągłych przerw pracy Jednak umowy takie współdziałają wzrostowi drożyzny, gdyż robotnik nie liczy się z ceną artykułów, wiedząc że o ile one podrożeją to w tym samym stosunku będzie miał podwyższoną płacę, kupuje więc za wszelkie ceny, byleby zaspokoić wszystkie swoje potrzeby; ten system płac wywołuje też ciągłe zwiększanie ilości znaków obiegowych i konieczność powiększania kapitału obrotowego. Podkreślono również, że zbliżamy się do chwili, w której produkcja wielu artykułów przestaje opłacać się, gdyż zagranica dostarcza je znacznie taniej. Znane są już wypadki zamykania fabryk i wymawiania robotnikom pracy. Zebrani uchwalili przeprzekazać sprawę zwrostu kosztów robocizny Wydziałowi Pracy Centralnego Związku, celem bliższego zbadania tej sprawy i obmyślenia środków zaradczy. Wnioski wydziału będą ujęte w formę memorjału do Rządu. Rezultatem wspólnej energji pracodawców i Rządu powinna być też i rewizja programów poszczególnych Związków Robotniczych w dobrze zrozumianym ich własnym interesie. Zwrócono również uwagę, że Rząd sam i jemu podwładne urzędy nie stosują się do rozporządzenia Rady Ministrów, co do niepodwyższenia cen i płac w lutym, tego rodzaju nieskoordynowanie działalności władz wywołuje chaos w życiu prywatno - gospodarczem.

O sieć telefoniczną.

Wydział techniczny stacji telegraficznej przeniesiony został z dotychczasowego lokalu w domu Nr. 10 przy ulicy Warszawskiej, do domu kolejowego przy ulicy 3 Maja Nr. 9. Z dniem każdym otrzymuje Zarząd stacji telegraficznej w Sosnowcu coraz więcej zgłoszeń na abonentów. Zarząd ten jednakże, pomimo wzmożonej pracy, podołać wszystkiemu nie może a to z tej prostej przyczyny, iż zamówionych przed rokiem w Wiedniu aparatów telegraficznych i potrzebnych utensylji doczekać się nie może. Przedwstępne tylko prace około ułożenia samego kabla, potrzebnego do uruchomienia całej nowej sieci kosztowały przeszło 750000 mk. Montaż jednakże potrzebnych aparatów paraliżuje całą pracę około przyłączenia abonentów, na czem cierpi handel i przemysł jaki się począł rozwijać w Sosnowcu i Zagłębiu po powetowaniu częściowem szkód wyrządzonych nam przez okupantów.

Czy czynniki decydujące w Warszawie nie mogłyby wpłynąć na przyśpieszenie wykonania zamówień odnośnych w Wiedniu?..

Apelujemy do nich jeszcze raz tą drogą, prosząc jednocześnie energicznego Starostę obecnego p. inż. Trzcińskiego by ponownie imieniem ludności powiatu poparł naszą prośbę.

Stan obecny telefonów naszych jest wprost skandaliczny i przyśpieszenie budowy nowej sieci jest wprost rzeczą palącą!

Trudności pocztowe w Siewierzu.

Słusznie bardzo poruszona, została u nas na wiecu i przez posła p. Falkowskiego sprawa otwarcia biura pocztowego gdyż obecny stan odbioru listów lub gazet jest niemożliwy. Brak poczty, najwięcej odczuliśmy po ustąpieniu zamożniejszego wójta naszego p G. Do objęcia przez p. G. obowiązków korespondencja nasza przechodziła różne stadja: odbieraliśmy gazety po 3—4 naraz, listy z jawnymi śladami cenzury lub też nikły, a za odbiór listu wymagano i płacono wtedy po 30 fen. Od połowy maja 1919 r. zmienił się ten system. Odbieraliśmy gazety i listy codzień. Niedość na tem uniknęliśmy przyjazdu do Zawiercia, albowiem p. G. zaprowadził takie udogodnienia, żeśmy odbierali i wysyłali listy polecone, przekazy pieniężne a nawet i posyłki za opłatą po 10 fen. za list doręczany do domów lub przekaz.

Do połowy lipca 1920. r, pomimo nieistnienia biura pocztowego w Siewierzu, nasze sprawy pocztowe załatwiano regularnie, z czego korzystali i mieszkańcy wiosek sąsiedniej gminy Mierzęcice za niską stosunkowo opłatą ryczałtową miesięcznie. Znaczki pocztowe nabywaliśmy z urzędzie gminnym lub w miejscowej księgarni.

Te pocztowe udogodnienia miały na celu zadość uczynić potrzebom mieszkańców a co najważniejsze uwolnić Zarząd gminy od ważnych rozchodów na wynajęcie dla biura pocztowego urzędnika, mieszkania i opłaty za codzienny przewóz poczty do Zawiercia i odwrotnie, coby wtedy kosztowało miesięcznie z górą trzy tysiące marek, a obecnie sam przewóz najmniej po 400—500 marek dziennie.

Wiadomo nam z posiedzeń miejscowej Rady gminnej że p G. starał się o państwowe biuro pocztowe, lecz Dyrekcja poczt w Lublinie; kategorycznie zażądała, ażeby zainteresowani lub Zarząd gminy złożyli deklarację na przyjęcie wydatków za lokal dla poczty i za konny codzienny odwóz poczty do Zawiercia i odwrotnie, co byłoby dla gminy wielkim ciężarem podatkowym. a wzamian tego p. G. zarządził że kopalniany posłaniec za umówioną opłatą codziennie przynosił i odnosił listy nietylko osób prywatnych lecz i korespondencję rządową dwuch gmin, dla Sądu i innych urzędników chociaż te instytucje za przesyłkę listów nic nie płaciły.

Z powyższego wynika, że wstawiennictwo p. Falkowskiego i postanowienie zgromadzonych na wiecu 13 lutego, z powodu braku funduszów w Ministerjum poczt i telegrafów i zaznaczanych kosztów spadają cychna gminę ulegnie zwłoce, a cierpi na tem ogół. Obecnie przesyłką listów i gazet zawiaduje chłopiec kopalniany który pobiera za to po dwie marki od listu.

Urzeczywistnienie otwarcia biura pocztowego w Siewierzu nastąpi, jeśli w sąsiedniej fabrycznej wsi będzie istnieć takież biuro, jeśli mieszkańcy gminy Ożarowic po dawnemu będą odbierać i składać korespondencje na poczcie w Siewierzu, to trzy gminy: Siewierz w powiększonej od maja rozległości, Mierzęcice. Ożarowice ponowiłyby wspólne koszta na wynajęcie mieszkania i za odwóz poczty od Siewierza do Poręby o 6 kilometrów odległej. Rady tych gmin powinnyby pomyśleć o tem i dopożc Ministerstwu poczty w otwarciu biura pocztowego w Siewierzu. Z powodu nieregularności w odbiorze listów, gazet dawniejsi czytelnicy warszawskich i sosnowieckich dzienników, zaprzestali prenumerować takowe.

Stosuneczki Będzińskie.

Czy komisja sanitarna przy Radzie Miejskiej m. Będzina nie mogłaby nareszcie zainteresować się stosunkami sanitarnemi w dzielnicy będzińskiej. Stary Rynek. Takie ul. jak np. Nadrzeczna, Kościelna, Zamkowa, Bóżniczna, Zawale są wprost ogniskiem zarazy i chorób epidemicznych. W niektórych podwórkach kuchnie i pokoje mieszkalne a nawet sklepy z wiktuałami graniczą ze śmietnikami i ubikacjami, przeznaczonemi na odchody ludzkie.

Tolerowanie tego rodzaju krzyczących nieporządków przez ojców miasta Będzina i policję jest wprost skandalem! Czyż można się będzie dziwić, jeżeli z wiosną wybuchnie w Będzinie epidemja chorób zaraźliwych?...

Dokąd będzie się tolerować tego rodzaju ohydne wprost stosunki?...

Domagamy się w interesie całej ludności sanacji tych stosunków i to sanacji jaknajszybszej, inaczej bowiem piętnować będziemy z nazwisk właścicieli domów i mieszkań, gdzie gnieździ się zaraza, tolerowana dotąd.

Zjazd Kom pleb. b. Kongresówki w Warszawie.

W dniu 6 b. m. odbył się w Warszawie w sali T-wa Włościańskiego zjazd przedstawicieli Komitetów plebiscytowych z całej b. Kongresówki. zwołany przez Komitet zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą w Warszawie, celem ustalenia techniki przewozu plebiscytowców na dzień 20 marca b. r. na Górny Śląsk. Zjechało się przeszło 50 przedstawicieli miejscowych komitetów plebiscytowych. Byli również przedstawiciele Kom. Zjednoczenia i Centralnego Komitetu. Przewodniczył na Zjeździe p. Opęchowski, przewodniczący naszego miejscowego Komitetu i Komitetu powiatowego. Ku końcowi zjazd zaszczycił swą obecnością p. Marszałek Sejmu, jako przewodniczący Centralnego Komitetu Plebiscytowego. Po wyczerpującej dyskusji zjazd wybrał dwie komisje: budżetowo-opiekuńczą i przewozową. Komisje te wypracowały projekty opieki nad rodzinami plebiscytowców, którzy udadzą się na głosowanie i sposób przewozu ich na Górny Śląsk. Projekty te z niektóremi zmianami, zostały przyjęte na plenarnym posiedzeniu zjazdu. Przedstawiciel Komisarjatu Plebiscytowego w Bytomiu wyjaśnił, że plebiscytowcy, udający się na Górny Śląsk dla oddania swego głosu za Polską, nie mają się czego obawiać, że miejscowa ludność przyjmie ich gościnnie, że będą oni mieli zapewnioną opiekę i ułatwiony pobyt, że sprzeczne z tym wiadomości są rozsiewane...

Z Wycieczki po Wielkopolsce.

(Wrażenia przedstawiciela „Kurjera Zagłębia").

Troska jednak nasza o polskość tej ziemi, mówił dalej mówca, wzrasta z powodu zarzutów, jakie spotkały naszą dzielnicę Piastowską ze strony Polski centralnej.

Unifikacja zbyt wczesna cofnie naszą kulturę wstecz.

Ustawa sejmowa o samorządzie odbiera nam prawo pobierania podatków komunalnych.

Spodziewamy się jednak, że państwo otoczy opieką nasze warsztaty pracy, przy których jednoczą się pracodawca i pracobiorca, te warsztaty, z których płynie bogactwo.

Pomóc tu może wiele prasa, której wysłannicy goszczą dziś na naszej ziemi, Odpowiedział red. Laskownicki zaznaczając, że Polska spodziewać się może, iż praca wielkopolan będzie pracą dla całej Polski, dla całego Narodu i prasa konstatuje to obecnie, że separatyzm wielkopolski jest tylko straszakiem, wysuwanym przez elementy nieprzychylne dla jedności i wspólnej pracy połączonych dzielnic Za serdeczne przyjęcie i trudy podziękował w imieniu wycieczki w słowach gorących.

Następnie zwiedziliśmy cukrownię kościańską, której kierownik dyr. Saski objaśnił wycieczkowiczów, że cukrownia normalnie produkować może 30 tysięcy centn. metr. cukru na dobę, jest jedną z największych w Polsce a przed wojną produkowała cukru za 1 miljon 300 tysięcy mk niem, miesięcznie. Sam eksport wynosił 5 miljonów marek.

Cukrownictwo i jego rozwój winny zwrócić uwagę, rządu, boć to źródło dochodu dla kraju przez eksport na wschód i zachód. Niestety, bez sztucznych nawozów i węgla cukrownie nie mogą egzystować. A tych brak jest ogromny, co utrudnia produkcję cukru.

Ważną też jest rzeczą dla cukrowni rozparcelowanie większej własności ziemskiej, bowiem 9/10 ogólnej ilości buraków dostarcza cukrowniom większa własność a tylko 1/10 drobna.

Po śniadaniu w cukrowni, oglądaliśmy pod kierunkiem ks. prob. Bednarkiewicza kościół kościański z grobowcami Opalińskich i pięknemi rzeźbami z XV i XVI w. poczem zwiedziliśmy okoliczne domena oraz gospodarstwo włościjańskie Przybeckiego w Nowych Oborzyskach, który rozpocząwszy gospodarkę na 30 morgach przy usilnej pracy doszedł do tego że posiada obecnie 300 mórg ziemi a dzierżawi 3000 mórg ziemi ornej, posiadając własną stajnię, i oborę dobrze zaopatrzone w konie bydło rogate i nierogaciznę. Po zwiedzeniu majątków p. Alfreda Chłapowskiego, wzorowo prowadzonych i imponujących znakomitemi urządzeniami i po wystawnym obiedzie w Bonikowie, rezydencji p. Chłapowskiego, w czasie którego wygłoszono szereg mów i toastów, stwierdzając zasługi wszystkich klas i warstw narodu dla sprawy wolności ojczyzny powróciliśmy do Poznania gdzie wieczorem w kasynie oficerskim D.O.G. poznańskiego podejmowano nas kolacją. I tu szereg przemówień o jedności, pracy łączności warst narodu i zaborów, dzielności armji i kontakcie prasy z wojskowością przeciągnął kolację do późna w noc. Przygrywała dzielnie w czasie uczty orkiestra 57 p.p. Gościł nas serdecznie generał Raszewski który przemawiając do nas w słowach gorących a prostych jak dusza wielkopolskiego żołnierza zaznaczył, że żołnierz ten, jeżeli społeczeństwo da mu na każdym kroku dowody pamięci o nim — będzie niezwalczony.

Gen. zwrócił się z apelem do pań, by przy wyborze małżonków pierwszeństwo dawali żołnierzowi i oficerowi zasłużonemu na froncie, wyróżniając go w ten sposób za czyn ofiarny.

I rzeczywiście żołnierz wielkopolski czczony i kochany jest przez wielkopolan tak, jak żaden żołnierz w Polsce.

Ci, co go uczą. ćwiczą i zaprawiają do walki pracują nad nim z całym pietyzmem.

Dowodem tego wspaniale urządzone koszary, gdzie czystość, hygjena i smak artystyczny tworzą imponującą całość.

J. S—ki.

siewane przez szpiegów niemieckich, gdyż niemcom chodzi o to, aby odstraszyć plebiscytowców od wyjazdu i dlatego nieprawdziwe pogłoski świadomie fałszywe rozsiewają.

Na zjeździe uchwalono co następuje: plebiscytowcy nasi będą odwiezieni specjalnymi pociągami bezpłatnie do 2 stacji zbornych, Sosnowca i Częstochowy, a stamtąd wyruszą dalej. W pociągach i podczas całej podróży plebiscytowcy będą mieli zapewnioną opiekę i pomoc lekarską.

Komitety plebiscytowe zaopatrzą wyjeżdżających w żywność i pieniądze na drogę. W Sosnowcu zorganizowane będą punkty odżywcze dla wyjeżdżających, gdzie otrzymają ciepłą strawę, oraz noclegi.

Produkty i pieniądze na podróż rozdadzą plebiscytowcom Komitet w Sosnowcu i Częstochowie bezpośrednio przed wyjazdem, względnie wyjściem na Górny Śląsk.

Sprowadzenie plebiscytowców i ściągnięcie ich na stację kolejową uskuteczniają komitety miejscowe w porozumieniu i przy pomocy starostw podwodami. Komitety miejscowe dostarczają plebiscytowców do punktów zbornych pod opieką własnych delegatów. Wszystkim plebiscytowcom za cały czas pobytu będą wypłacone ich zarobki, wszelkie straty, jakieby ponieśli plebiscytowcy, również będą im zwrócone. Komitety miejscowe przy pomocy organizacji kobiecych urządzają opiekę nad rodzinami plebiscytowców.

Wszyscy plebiscytowcy zostaną ubezpieczeni od wszelkich wypadków w wysokości 100,000 mk. od osoby. Powrotna podróż również będzie bezpłatną i tak urządzona jak i podróż na Górny Śląsk.

Z powyższego sprawozdania ze zjazdu komitetów plebiscytowych widzimy, że komitety plebiscytowe zadbały w zupełności o plebiscytowców i ci mają jeden obowiązek do spełnienia dopilnowanie, aby na głosowanie na Górny Śląsk pojechali i tam, jak ich współbracia zamieszkali na G. Śląsku głos swój za Polskę oddali. Kto tego obowiązku nie spełni ten będzie zdrajcą swej ojczyzny i dla niego miejsca w Polsce być nie powinno!!

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu Dział B tom I zapisano do 24 lutego 1921 r. następujące firmy:

37 „Mewe Gajewski" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Sosnowcu Piłsudskiego 12 Spółka ma na celu eksploatację popiołków, zakup i sprzedaż odpadków węglowych i materjałów popiołkowych oraz różnego rodzaju dostawy i zakupu od i dla kolei. Działalność swą spółka rozpoczęła dn. 15 lutego 1921 r. Wspólnicy: Erazm Gajewski zam. w Ząbkowicach, 2) Stanisław Gajewski zam. w Warszawie Aleje Jerozolimskie 115, 3) Lewek Elbaum zam. w Sosnowcu Targowa 6, 4) Ludwika Mewe zam w Sosnowcu Piłsudskiego 12, 5) Rozalja Seidengart zam. w Sosnowcu Piłsudskiego 12, 6) Markus Hamburger zam w Sosnowcu Piłsudzkiego 12. Kapitał zakładowy wynosi 300000 marek podzielonych na 100 udziałów po 3000 marek każdy Erazm Gajewski wnosi 24 udziały, Stanisław Gajewski i Lewsk Elbaum po 18 udziałów Ludwika Newe 14 udziałów Rozalja Seidengart i Markus Hamburger po 13 udziałów Kapitał zakładowy został całkowicie wpłacony. Zarząd spółki stanowią Erazm Gajewski i Markus Hamburger. Wszelkie interesy dotyczące zakupu sprzedaży i tranzakcji winny być zawieranie za łącznym porozumieniem E, Gajewskiego i M, Hamburgera Zobowiązania umowy, weksle plenipotencje i inne dokumenty winny być podpisywane przez obu zarządców łącznie. Korespondencje, pokwitowania odbioru z poczty może podpisywać jeden zarządca, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Akt spółki zawarty został przez notarjusza Raykowskiego w Sosnowcu dn, 31 grudnia 1920 r, za Nr, 2000 na czas nieograniczony,

38 „Fabryka farb chemicznych" „Reden' w Będzinie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Będzinie ul, Sielecka 16 Spółka rozpoczęła czynności dn, 5 stycznia 1921 r. Wspólnicy: Dawid Siegreich Vel Zygraich Dąbrowa Sobieskiego 13 2) Szymon Żmudzki Będzin Kołłątaja 24, 3) Abram Najmark Będzin Małachowskiego 10 4) Joche Szna Manela Dąbrowa Sobieskiego 13. Kapitał zakładowy 260000 marek podzielony na 40 udziałów po 6500 każdy, Każdy wspólnik posiada po 10 udziałów, Kapitał zakładowy został wpłacony całkowicie, Zarząd spółki stanowią wszyscy czterej wspólnicy. Wszelkie pieniężne zobowiązania spółki umowy sprzedaży i kupna plenipotencje winny być podpisywane prez dwóch wspólników pod stemplem firmy Podpisywać korespondencje bierzącą, jak również odbierać należne firmie sumy pieniężne i przesyłki ma prawo każdy ze wspólników samodzielnie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Akt spółki zawarty został przed notarjuszem Cichońskim w Dąbrowie dn 5 stycznia 1921 r za NR 11 na czas nieokreślony.

Do działu C. tom I następujące firmy:

6) „Stowarzyszenie Współdzielcze Przyszłość" Zawiercie Kościelna 21. Stowarzyszenie ma na celu dostarczenie członkom swoim artykułów spożywczych i przedmiotów urzytku dumowego po możliwie nizkich cenach, oraz dania im możności robienia oszczędności z zysków osiąganych z operacji Stowarzyszenia. Udział wynosi mk. 100 wpisowe mk. 5 Zarząd Stowarzyszenia stanowią: 1) Teofil Miklasiński, Zawiercie, Nowofabryczna 7, 2) Jan Hajdasiński, domy Akc. T-wo Zawiercie, 3) Tadeusz Myszkowski Zawiercie, Krótka 40, Zarząd prowadzi wszystkie sprawy i rozporządzenia kapitałami Stowarzyszenia. Korenspondencja winna być prowadzona w imieniu zarządu i podpisywaną przez jednego z członków zarządu. Weskle, pełnomocnictwa, i umowy inne dokumenty muszą być zaopatrzone w podpisy conajmiej połowy ogólnejliczby członków zarządu, Do odbioru z poczty przesyłek zwyczajnych i pieniężnych, oraz innych dokumentów wystarcza podpis jednego członka zarządu pod pieczęcią Stowarzyszenia, Ustawa Stowarzyszenia została zatwierdzona d, 15 czerwca 1909 r. przez b, władze rosyjskie, Czynność Stowarzyszenia rozpoczęła się d, 12 marca 1910 r, Czas trwania nieograniczony,

Dnia 24 lutego 1921 r. wykreślona z Rejestru Handlowego dział A. Tom II firma „Polonja" z rubryki 3 nazwisko Nuchima Kaufama, jako współwłaściciela firmy, oraz z rubryki 6 wpisy, dotyczące stosunków prawnych pomiędzy wspólnikami.

Tegoż dnia z działu A, wykreślono następujące firmy:
441, „Ruchla Golenzer,"
615 „ S, Lampel"
1361 „Chaim Liberman i S-ka"

Zawiadomienie.

Państwowy Urząd Zbożowy

niniejszym podaje do wiadomości że od dnia 7-go marca 1921 roku w myśl listu, okólnikowego Centrali P. U. Zb. Nr. 992 O. R./220 dotychczasowe ceny na wory zastawy ulegają zmianie, wobec czego wartość worów, wydawanych z Magazynów P. U. Zb. łącznie z produktami spożywczymi, obecnie wynosić będzie:

za wory jutowe nowe	mk. 180, —	za szt.,
„ „ tekstylitowe nowe	„ 145. —	„
„ „ jutowe używane całe	„ 120, —	„ „
„ tekstylitowe używane całe	„ 90, —	„ ,
„ „ papierowe	„ 60, —	„ „
„ „ jutowe po mące amerykańskiej	„ 120, —	„ „
„ „ płócienne	„ 75, —	„ „
zastawy deskowe (para)	„ 600, —	od wag.

Wory sprzedawane z produktami — mogą być przyjmowane przez P. U. Zb z powrotem w ciągu sześciu tygodni od daty sprzedania — o ile bez żadnej naprawy w zupełności nadają się do użytku.

Wtedy za odkupione wory wypłacać się będzie 80% pobranej ceny, czyli:

za wory jutowe nowe	mk. 144, —	za szt.,
„ „ tekstylitowe nowe	„ 116, —	„ „
„ „ jutowe używane całe	„ 96, —	„ „
„ „ tekstylitowe używane całe	„ 72, —	„ ,
„ „ papierowe	„ 48, —	„ „
„ „ jutowe po mące amerykańskie	„ 96, —	„ „
„ „ płócienne „	„ 60, —	„ „

Do bezwzględnego odkupienia worów P. U. Zb. obowiązany nie jest,

Zastawy wagonowe w żadnym wypadku z powrotem przyjmowane nie będą.

PAŃSTWOWY URZĄD ZBOŻOWY
ODDZIAŁ W SOSNOWCU.

1339

Niepokojąca przyszłość.

II

Niemcy opracowali dokładnie plany bitew dla przyszłego ataku na Górny Sląsk, pozakładali więc skła dy broni i ułożyli marsz naprzód, aż do najdrobniejszych szczegółów. Z nr. 77 „Freiheit" dowiadujemy się, że znany porucznik byłej armji niemieckiej, nie jaki Rossbach, który brał żywy udział w rozmaitych puczach zbrojnych i miał polecone wzniecać niepokoje to w Zagłębiu Ruhry, to nad Bałtykiem, to na Pomorzu a więc „fachowiec" w tych sprawach, powrócił teraz do Berlina, aby stamtąd kierować szerzeniem niepokojów na G. Sląsku. Ów Rossbach, jak podaje o nim wrocławska „Volkswacht" zobowiązuje zwerbowanych żołnierzy, aby tymczasem wstąpili do służby w dobrach śląskich, jako robotnicy rolni. Muszą oni podpisać polityczne zobowiązanie, które żąda od nich, aby w razie potrzeby strzelali do robotników i socjalistów. Kto umowę tę podpisał, dostaje natychmiast sumę pieniężną, pochodzącą z funduszów wielkich niemieckich obszarników. Celem uzbrojenia tych tajnych związków wojskowych wielcy śląscy posiadacze zakupują w całych Niemczech broń w niezliczonej ilości. Również przemyca się broń na Sląsk z Pomorza, gdzie w dobrach znajdują się olbrzymie składy z amunicją. Prócz Rossbacha całą tajną organizacją kierują wybitne jednostki z pośród junkierstwa i szereg oficerów. Prokuratorja wie dobrze o wszystkiem, lecz nie przeciwdziała. Swiadczy to o tem, że dzieje się wszystko za wiedzą i współdziałaniem rządu niemieckiego i że celem tej całej akcji jest, w razie klęski plebiscytowej, zbrojne wtargnięcie na G. Sląsk. Lud górnośląski jak dotąd był biernym i cierpliwym świadkiem tych przygotowań i zbrojeń niemieckich. Do ostatniej chwili liczył na to, że Koalicja nie dopuści do tego, by mu się stała jakaś niesprawiedliwość lub krzywda. Tysiąc rezolucji przeciwko głosowaniu w jednym dniu z emigrantami były jednym protestem z jego strony. Gdy jednak mimo danego przyrzeczenia ogłosiła Koalicja, że głosowanie odbędzie się w jednym dniu tak dla ludności górnośląskiej, jak i dla emigrantów, — przez cały Sląsk, jak długi i szeroki, wydarł się jeden wielki głos oburzenia. Posypały się ze wsząd protesty i zapewnienia że lud górnośląski i oddzielne organizaje nie biorą na siebie obecnie odpowiedzialności za możliwe skutki z racji jednoczesnego głosowania. Rzucono nam rękawicę — przyjmujemy ją, co dalej czas pokaże, mówią górnośląząacy. Widmo gwałtów ze strony Niemców i możliwość wyczerpania cierpliwości u ludu górnośląskiego, i tak dotąd pełnego rozwagi wszystko to każe z niepokojem spoglądać w najbliższą przyszłość

Dr. H. N-ski

Z Górnego Śląska

O wojskowe organizacje niemieckie.

BYTOM Komis. pleb. poseł Korfanty zwrócił się z notą do Międzyaojusznicznej Komisji w Opolu, domagając się natychmiastowego rozwiązania tajnych wojskowych organizacji niemieckich i wydalenia ich z terenu plebiscytowego.

Cisza przed burzą

KATOWICE Obecnie niemcy przyczaili się. O większych zajściach, burdach czy zatargach nie słychać. Ogół przypuszcza, że jestto cisza przed burzą. Wszyscy spodziewają się zbrojnego wystąpienia ze strony niemców.

Większość głosów będzie polska.

BYTOM (wł.) Według prasy górnośląskiej przybywanie emigrantów nie zaważy zgoła na niekorzyść Polski. Gdyby wszyscy emigranci i niemcy oddali głosy Rzeszy, po stronie polskiej będzie przewaga jeszcze kilku tysięcy głosów. Tak więc zwycięstwo polskie jest zupełnie jasne.

Okupacja na Górny Sląsk

KATOWICE Okupacja terenów niemieckich przez koalicję wywołała olbrzymią konsternację nie tylko wśród hwiejnych górnoślązaków, ale ównież wśród przybywających emigrantów. Niemcy usiłują stale drogą agitacji dowieść, że utrzymanie Górnego Sląska jedynie zapewni dalszą egzystencję Niemiec i że wobec zajęcia terenów przez koalicję tem więcej obowiązkiem każdego dobrze myślącego obywatela głosować za niemcami.

Wkłady odbierają

OPOLE Donoszą nam, że ludność górnośląska w dalszym ciągu odbiera wkłady z banków niemieckich i wymienia marki niemieckie na polskie Sądząc z nastroju ludności okupowanie terenów przez koalicję wywołało bardzo mocne wrażenia na G. Sląsku i wbrew agitacji niemieckiej, tylko przysporzy nam głosów ze strony chwiejących się dotąd lub zdecydowanych już głosować za Rzeszą.

Obostrzenia okupacyjne.

BERLIN (wł.) Z Duisburga podają, że tamtejsze władze okupacyjne francuskie rozwiązały wszystkie komitety górnośląskie niemieckie i zakazały emigrantom górnośląskim wyjeżdżać na obszar plebiscytowy na czas głosowania. Z tego powodu rząd niemiecki zgłosił protest w Paryżu i Opolu.

Mandat Polski na wschodzie Niemiec?

PARYZ (tel. wł.) Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że sfery koalicyjne gotowe są udzielić Polsce mandatu okupowania wschodnich ziem niemieckich w razie wzbraniania się przez Niemcy wykonania postanowień traktatu i nie przyjęcia żądań koalicji w sprawie odszkodowań.

Anglja i Francja a przemysł śląski.

PARYZ (tel. wł.) Ponieważ rząd berliński, licząc się z klęską podczas plebiscytu, zamierza wycofać środki płatnicze, czynniki polskie na Sląsku poczyniły starania w sferach finansowych Anglji i Francji o udzielenie środków płatniczych na okres przejściowy po wygranym plebiscycie aż do ustalenia się tam stosunków. Z kół oficjalnych dowiadujemy się, że koła finansowe angielskie i francuskie gotowe są udzielić miljardowych kredytów dla podtrzymania przemysłu śląskiego. Kredyty te byłyby wypłacone zaraz po przejęciu Sląska przez Polskę.

Bolszewicy o podpisaniu traktatu.

RYGA (wł.) Wychodzący tu organ bolszewicki „Nowyj Put" zamieszcza wiadomość, że o ile nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, podpisanie traktatu nastąpi w połowie marca.

Burza przeciw sowietom.

RYGA (wł.) Wedle dzisiejszych informacji powstanie, jakie zorganizowali marynarze kronsztadcy przeciw Sowietom rozszerza się coraz bardziej. Już nietylko Petersburg, ale również i to całkowicie Wyborg jest ogarnięty powstaniem, Bolszewicy skoncentrowali przeciw powstańcom dywizje komunistyczne, składające się z żołnierzy, rekrutowanych z pośród ludów baszkirskich i innych koczowniczych plemion. W moskiewskich kołach sowieckich panuje popłoch. Przebywające tu delegacje sowieckie są nad wyraz przygnębione wypadkami w Rosji.

Druga Loterja Państwowa

W drugim dniu ciągnienia piątej klasy główniejsze wygrane padły jak następuje

50000 mk. n-ry 20052
30000 mk. n-ry 52094
20000 mk n-ry 31922
Po 15000 mk. n-ry 21541 24589 12152 47691
Po 10000 mk. n-ry 18975 44470
Po 5000 mk. n-ry 2550 3372 20984 31826 37283 40089 43907 45296 47638 63995 66592 70527

W trzecim dniu ciągnienia piątej klasy główniejsze wygrane padły jak następuje:

Po 25000 mk. n-ry 1868 56245.
Po 15000 mk. n-ry 5225 14903 43025.
Po 10000 mk n-ry 11581 33836 40940 62928

Na Plebiscyt na G. Sląsku.

Dla uczczenia Pamięci, drogiej nam Matki, w pierwszą bolesną rocznicę S.P. Ewy Władysławowej Węgierkiewiczowej wdzięczne dzieci i wnuki 1000 marek. 1163

Podziękowanie
uczennic i uczniów ze Sosnowca i Zawiercia.

Za gruntowne i znakomite przygotowanie nas do egzaminu z pojed. i podwójnej księgowości oraz rachunkowości kupieckiej, który złożyliśmy dnia 5 b.m.

w Rządowe up. Kursa Handlowe prof. Akademji Handlowej w Krakowie, z bardzo dobrym wynikiem, mamy zaszczyt wyrazić Wielmożnemu Panu kierownikowi BRONISŁAWOWI TYNDLOWI w Sosnowcu ul. Miła Nr. 4 zapewnienie naszej szczerej i bezgranicznej wdzięczności.

Grono uczenic i uczniów.

1294

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia“. Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł.“ Redaktor Józef Maciejowski